Gazeta Lwowska z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3ciej godzinie po południu, z wyjątkiem świąt uroczystych i niedzieli.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiac 1 złr. 35 c. Miejscowa na rok 12 zł. na kwartał 3 złr., na miesiac 1 złr.

GAZETA LWOWSKA.

Za inseraty i artykuły nadesłane od jednego wiersza: pierwszy raz 6 c., drugi i trzeci po 5 c. Należytość stęplowa od każdej inseraty 30 c.

Przesyłki (franco) odbiera Administracya Gazety Lwowskiej Numer pojedynczy w Expedycyi Gazety (Ulica Wałowa Nr. 370) 5 c.

Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Nr. 287. Sobota 17. Grudnia 1870. Rok wydania 60.

Od Administracyi!

Zaproszenie do przedpłaty na „Gazetę Lwowską" wraz z Dziennikiem urzędowym, która od 1. styczuia 1871 będzie wychodzić lepszym drukiem i w przyjemniejszym formacie:

Przedpłata wynosi:

w miejscu:

rocznie . . . . 12 zł.
półrocznie . . . . 6 zł.
ćwierćrocznie . . . . . . 3 zł.
miesięcznie . . . . 1 zł.

z przesyłką pocztową:

rocznie . . . . 16 złr.
półrocznie . . . . 8 zł.
ćwierćrocznie . . . . . . 4 zł.
miesięcznie . . . . 1 zł. 35 c.

Prenumerować można: ulica Wałowa Nr. 370: ćwierćrocznie: od 1. stycznia — 1. kwietnia — 1. lipca i 1. października, każdego roku, miesięcznie: od 1. każdego miesiąca.

Przedpłatę (franco) najdogodniej przesyłać przekazem pocztowym, a ktoby sobie życzył otrzymać kwit, — raczy nadesłać 12 c. na stempel i list.

Część urzędowa.

Dnia 15. grudnia 1870 r. wyszedł i rozesłany został z c. k. rządowej i nadwornej drukarni w Wiedniu LIX. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 140. Ustawę z 3, grudnia 1870 r. względem użycia kredytu dozwolonego ze skarbu państwa, który przyjmuje trzecią część kosztów w zaprojektowanem uregulowanu Dunaju, na wybudowanie mostu nad Dunajem w kierunku Taborstrasse.

Nr. 141. Ustawę z 6. grudnia 1870 względem zastosowania ustawy z 27. marca 1869. (Dz. u. p. N. 612) do przedłużenia wspomnionych w tej ustawie terminów meldunkowych.

Część nieurzędowa.

Wiedeń. Na posiedzeniu delegacyi węgierskiej, które się odbyło 12. b. m., interpelował hr. Apponyi imieniem wydziału wojennego, ministra wojny w kwestyi gotowości wojska. Interpelacyę tę podaliśmy przed kilku dniami.

Na posiedzeniu delegacyi z 13. b. m. jenerał Benedek zabrał głos w odpowiedzi na interpelacyę wystosowaną przez hr. Apponiego do ministra wojny.

Odpowiedź ta, której najważniejsze ustępy podał telegram, tak opiewa w szczegółowem streszczeniu: Najprzód zwraca się jenerał przeciw wyrażeniu posła Bano, robiącego zarzut ministrowi wojny, że zaniedbuje dawać objaśnienia na stawiane interpelacye. Benedek powiada, że interpelacya, o której wspomina Bano, postawioną była 29. sierpnia z. r., do wiadomości ministra wojny doszła 30. sierpnia t. j. w dzień rozwiązania delegacyi. Przechodząc następnie do obecnie postawionej interpelacyi, stwierdza mowca nastręczoną ministrowi sposobność nakreślenia w ogólnych rysach obecnego położenia wojskowego monarchii, wykazania, co uczyniono przy pomocy środków dotychczas udzielonych, na jakie cele jeszcze nowe środki niezbędne. Wiele jest jeszcze do zrobienia, ale przytoczone daty wskażą, że w ostatnich dwóch latach osiągnięto znaczny postęp w organizacyi wojskowej monarchii.

Co do pierwszego mianowicie punktu interpelacyi, może minister oświadczyć, o ile gotowość do boju wspólnej armii osiągniętą została przy pomocy na ten cel uchwalonych środków pieniężnych, lub ile ona może postąpić za pomocą nowo wymaganego kredytu. Jenerał Benedeck oświadcza, że minister użył wszystkich rozporządzalnych środków pieniężnych do postawienia armii na stopie gotowości do boju. O ile mu się to powiodło, wykaże porównanie stanu obecnego ze stanem w początkach roku 1868. Co się tyczy rzeczywistego stanu armii, to znajduje się obecnie 864.849 wojska regularnego, prócz tego 187.527 landwery, razem więc 1,052.376 ludzi, t. j. o 341.000 więcej niż w końcu 1867 r.

Celem uzupełnienia liczby dział, minister żądać będzie jeszcze pieniędzy; obecnie posiada jednak armia 378 dział więcej niż w końcu 1867 r.

Odtylcówek było przed dwoma laty 85.400 sztuk, teraz posiada armia sztuk 899.279, prócz tego landwera austryacka 57.227 sztuk, węgierska 80.000 sztuk karabinów Woerndla, razem przeto w końcu października b. r. 1,034.000 sztuk odtylcówek. Aby jednak mieć dostateczną liczbę także dla rezerwy, wniesie minister wojny zakupno jeszcze 150 000 odtylcówek.

Pociągi były przed dwoma laty w smutnym stanie; 1. listopada 1870 r. jest dosyć materyałów pociągowych dla całego sztabu głównego, dla 12 korpusów armii wraz z wozami potrzebnemi do telegrafów i służby zdrowia; w związku z tem jest także dostateczna ilość wszelkiego materyału technicznego. Dwadzieścia kompanii pionierów jest zupełnie uzbrojonych, a prócz tego pięć w rezerwie.

Sprawy sanitarne są zreformowane podług nowszych zasad sztuki; wszystkie oddziały sanitarne zaopatrzone są w przedmioty najnowsze i najlepiej zrobione. W końcu listopada b. r. było pomieszczenie dla 22.540 rannych.

Piekarnie polowe są w takim stanie, że mogą dziennie wypiekać o 80.000 bochenków chleba więcej, niż przed dwoma laty.

W szczególnie złym stanie była przed dwoma laty jazda i trudno zaprzeczyć, że ten rodzaj broni także obecnie jeszcze wiele pozostawia do życzenia pod względem swej siły i gotowości; mimo to posiadamy dzisiaj 8.900 koni więcej niż w r. 1868.

Zresztą chcąc przeprowadzić o ile można najszybszą mobilizacyę, trzeba sprawić jeszcze pewną liczbę nowych mundurów, na co minister wojny żądać będzie pieniędzy. Wydać także trzeba niektóre ustawy odnoszące się do spraw wojskowych, jak np. ustawę o konskrypcyi koni, ustawę regulującą powoływanie do wojska, wreszcie zarządzić budowę sieci kolei żelaznych na wszystkich liniach strategicznych, choćby to nawet połączone było z ofiarami pieniężnemi.

Co się tyczy drugiego punktu, oświadczył jenerał Benedek, że życzeniem jest także ministra wojny, aby delegacya mogła się jak najrychlej przekonać o wszystkich stosunkach; w tym celu niechaj delegacya wybierze komisyę, a tej przedłożone zostaną wszystkie tabele, wszystkie rachunki z największemi szczegółami; jeśliby zaś komisya chciała przejrzeć magazyny, to będzie mogła to uczynić jak najdokładniej. Minister spodziewa się, iż wszystkie jego podania sprawdzą się.

Hr. Apponyi naradziwszy się z towarzyszami, w imieniu których interpelował, złożył odpowiedź na piśmie w formie wniosku: Delegacya przyjmuje do wiadomości odpowiedź ministra wojny i poleca mu przedłożyć szczegółowe wykazy co do jego wszystkich wyjaśnień. W końcu sekcya oświadcza, że wydeleguje komisyę z sześciu członków, która sprawdzi w magazynach i stacyach wojsk daty podane przez ministra wojny.

Peszt. Siedmnaste posiedzenie komisyi budżetowej delegacyi Rady państwa odbyło się 13. b. m.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia przystąpiono do dyskusyi nad budżetem armii.

Przy dyskusyi nad tytułem 15. budżetu, postawił sprawozdawca dr. Banhans wniosek, ażeby od zażądanej w przedłożeniu rzędowem sumy odciągnięto 100.000 złr. i przyjęto w tym tytule tylko 10.669.965. Po dłuższej dyskusyi komisya wielką większością głosów przyjęła wniosek sprawozdawcy.

Przy tytule 18. „Pogranicze wojskowe" postawił dr. Banhans wniosek, ażeby komisya bezwarunkowo odrzuciła żądaną przez rząd sumę. Komisya przyjęła wniosek sprawozdawcy.

Kanclerz państwa hr. Beust dał następnie odpowiedź na interpelacyę delegata Wolfruma o długu państwa i złożył u przewodniczącego akta odnoszące się do tej sprawy. Na wniosek dr. Demela wybrano dla tej sprawy komitet złożony z trzech członków. Do komitetu zostali wybrani: dr. Brestel, dr. Demel i Wolfrum.

Po przystąpieniu napowrót do przerwanej tą sprawą dyskusyi nad budżetem armii wniósł dr. Banhans, ażeby na fundusz zastępców za r. 1871 przyjąć sumę 1.816.561 podczas gdy przedłożenie rządowe żądało na ten cel 1,981.000 złr.

Dr. Grocholski postawił w tej sprawie wniosek następujący: Jako dodatek na wypłacenie nagród dla podoficerów, którzy służą dłużej nad obowiązkowy przeciąg czasu, wyznacza się oprócz przeznaczonych na ten cel dochodów z wojskowego funduszu zastępców, 164.439 złr.

Przy głosowaniu odrzucono wniosek rządowy i dr. Grocholskiego a przyjęto wniosek sprawozdawcy. Dr. Grocholski zapowiedział wniosek mniejszości.

Przy dyskusyi nad funduszem wojskowych szpitali wniósł dr. Banhans, ażeby wykreślić żądaną przez rząd sumę 300.000 złr. na rozszerzenie pierwszego garnizonowego szpitalu w Wiedniu. Wniosek ten przyjęła komisya.

Berlin. Z Wersalu donosi „Staatsanzeiger" pod dniem 8. grudnia:

Od odwrotu Francuzów dnia 4. grudnia stawało się coraz ciszej u straż przednich pod Paryżem. Wczoraj i aż do dziś, od godziny 1 z południa, panowała zupełna spokojność. Straże pruskie po stronie południowej zaraportowały, że ożywienie w fortach znacznie się zmniejszyło. Zrobiono podobno spostrzeżenie, że liczba wojska zmniejszona, że tu i tam oddalono nawet działa z emplacements. Zjawisko to pozwoliłoby się domyślać, że komitet obrony ściągnął całą część wojska bliżej do miasta. Do innych niedostatków przybywa zresztą w Paryżu brak materyału palnego, który w obecnych stosunkach powietrza w dwójnasób da się uczuć.

Z dniem 1. grudnia zaczęła się zima. Temperatura dochodziła w czasie od 1. do 3. grudnia do 6—8 stopni zimna w przecięciu, spadła jednak potem na 2—3 stopni. Od wczoraj po południu pada śnieg, który w nocy był dość gwałtowny i teraz jeszcze pada. Cała okolica Paryża jest okryta całunem śnieżnym grubości 3 najmniej cali; temperatura przez to stała się jednak jeszcze łagodniejszą, w tej chwili stoi mało niżej zera.

Jak dla rannych naszych przed Paryżem, tak i dla rannych z armii loarskiej można było uczynić wszystko, czego kuracya lekarska, pielęgnowanie i szybki transport wielkiej liczby lekko rannych w jakikolwiek wymagały sposób. W pierwszej chwili po trzech potyczkach, jakie oddział armii w. księcia meklemburgskiego stoczył w dniu 2. grudnia pomiędzy Orgéres i Artenay, były lazarety w Chartres, dokąd przewieziono większą część rannych, poniekąd przepełnione. Odtąd jednak można było za pomocą kolei konnej, jaka od dawnego już czasu jest w biegu pomiędzy Chatres a Wersalem, wielu lekko rannych przewieść do lazaretu tutejszego zamku i do Ablou, pomiędzy którem to miejscem a Lagny istnieje regularna komunikacya. Liczba rannych przewiezionych ostatnią drogą aż do kolei dla pretransportowania do Niemiec wynosi w ogóle 2800. Armia w. ks. meklemburgskiego posiada prócz tego

obszerny lazaret polowy w Janville, wsi wielkiej, położonej pomiędzy Allaines a gościńcem na Artenay do Orleanu.

Z najnowszych wiadomości wojskowych najważniejszą jest wiadomość o zwycięzkiem spotkaniu, jakie 17 dywizya (generała Tresckow) miała pod Beaugency z kolumną francuską, posuwającą się w kierunku na Orleans. Czy wojska francuskie, z któremi walczono, były z Blois, lub czy tworzyły część połączonej dawniej pod Le Mans armii zachodniej, nie jest jeszcze zdecydowanem w tej chwili. Pewnem jest natomiast, że przy wzmiankowanej co dopiero armii, o której wiadomo z przejętego listu byłego jej dowódzcy Kératry'go, że przyjęła kilka oddziałów armii loarskiej, rozpierzchły po bitwie dnia 2. grudnia, dezercya takie zrobiła postępy, że już ledwo jako całość istnieje. Pełni tu jesteśmy oczekiwania we względzie losu połowy rządowej w Tours; tymczasem wiadomo tylko, że pruscy eclaireurs ukazali się już w bliskości Tours, podczas kiedy część armii księcia Fryderyka Karola, o ile wiadomości sięgają, przybędzie może jutro pod Blois, 57 kilometrów (około $7\frac{1}{2}$ mili) od Orleanu).

— „Schlesische Zeitung“ donosi: „Ku zaspokojeniu niestety tak licznych familii, które kości swych drogich poległych w walce za ojczyznę mają pogrzebane na ziemi francuskiej i to na różnych polach bitwy, udzielamy wiadomość, że JKMość w staraniu swem dbającem o wszystko i w prawdziwej dobroci serca nakazał podług rozkazu gabinetowego z dnia 16. listopada, ażeby w zajętych francuskich częściach kraju nabyto na własność grunta, na których są pochowani niemieccy bojownicy, którzy albo umarli albo też w boju zginęli, iżby pojedyńcze grobowce połączone w większe cmentarze mogły być utrzymane ku wiecznej pamięci. Jak się dowiedzieliśmy, zamianowany został dowódzca batalionu fizylierskiego dolno-szlązkiego pułku landwery, major Mentzel na Caslitz pod Lüben, prezesem komisyi wojskowej, która w porozumieniu z administracyą municypalną wybierze stosowne punkty do założenia połączonych cmentarzy i pomników dla Metzu i okolicy. Pan Mentzel, po zdobyciu Bellevue dnia 7go października otrzymał krzyż żelazny a po szczęśliwej potyczce w dniu 17. października zamianowany został majorem.“

Paryż. Kto bacznie śledzi postęp operacyi strategicznych Prusaków we Francyi, ten przyjść musiał do tego przekonania, że okupacya francuskiego terytoryum przez wojska pruskie staje się ciągle rozleglejszą chociaż powolną. Prusacy zajmują dzisiaj Alzacyę z wyjątkiem twierdzy Belfort, Lotaryngię z wyjątkiem twierdz Longwy i Montmedy nad samą granicą luxemburgską a wreszcie całą Champagne, z której tylko część najwięcej na północ wysunięta z twierdzą Meziéres znajduje się w rękach francuskich. Prusacy zajmują nadto Isle de France z wyjątkiem stolicy cernowanej przez wojska niemieckie. Po bitwie pod Amiens wpadła w ręce Prusaków także znaczna część północnej Francyi a mianowicie większa część Picardyi i prowincyi Artois. Tylko najwięcej na północ wysunięta część północnej Francyi t. j. pas graniczny nie został przez Niemców obsadzony. W tej części Francyi znajdują się dwa silne punkta Lille i Arras a oprócz tego znaczna ilość małych twierdz budowanych według systemu Vaubana, które dzisiaj bardzo krótko trzymaćby się zdołały wobec nowoczesnej artyleryi. Wszystkie te małe twierdze musiałyby rychło kapitulować. Tylko Arras i Lille musieliby Prusacy systematycznie oblegać. W ostatnich dniach zajęli Prusacy także i Normandię. Manteuffel zajął Rouen i Dieppe, a oprócz tego zagraża Havrowi i Cherbourgowi. Siły tego jenerała nie wystarczają jednakże do zajęcia obu ostatnich miast. W skutek ostatnich walk pod Orleanem Prusacy stali się panami prowincyi Orléanois w której obecnie stoją armie księcia meklemburgskiego i Fryderyka Karola, który posuwa się już dalej w południe na linię Chery. Na wschód od prowincyi Orléanois Prusacy zajmują część Burgundyi a mianowicie departamenty Yonne i Côte d'Or. Północną część Franche Comté zajmuje jenerał Werder ucierający się ustawicznie z Garibaldim i licznemi oddziałami wolnych strzelców.

— „Independance belge“ otrzymała następujący list prywatny z Paryża pod dniem 6. b. m.: Wszyscy są bardzo spokojni i energiczni. Na wszystkich ulicach słychać okrzyki: Niech żyje republika! Otrzymałem kilka szczegółów o nocnem posiedzeniu rządu. Wczoraj o północy otrzymano list hr. Moltkego o zajęciu Orleanu przez wojska niemieckie. Jenerał Trochu natychmiast zwołał swoich kolegów, ażeby dowiedzieć się od nich, co robić należy. E. Picard mniemał, że możnaby korzystać z propozycyi Moltkego i układać się o pokój zaszczytny. Zdanie to wywarło dość silne wrażenie. Jen. Trochu zabrał głos i oświadczył, że list pruski wskazuje właśnie, że położenie Prusaków w nieprzyjacielskim kraju podczas zimy staje się przykrem. Dalej mniemał Trochu, że Moltke temi przesadnemi wieściami o klęsce armii loirskiej chce tylko ludność zdemoralizować i wymódz pokój pod najcięższemi warunkami. Jenerał Trochu przemawiał za odrzuceniem propozycyi pruskiej, gdyż Paryż może się jeszcze długo trzymać a po chwilowych niepowodzeniach Francya ostatecznie odniesie zwycięztwo. Mowę ową zakończył jenerał Trochu temi słowy: Walczyć, walczyć, ciągle walczyć! Mowa ta wywarła tak silne wrażenie, że za jenerałem Trochu poszli wszyscy jego koledzy i uchwalili prowadzić wojnę dalej a propozycyę pruską odrzucić.“

— „Courrier de Lyon“ ogłasza następne wiadomości o przygotowaniach do obrony Lyonu:

„Na płaszczyznie La Croix-Rousse tak jak i dokoła Lyonu roboty fortyfikacyjne postępują bardzo zadowalniająco. Na prawo do wioski Cleuire i dalej wzdłuż rozmaitych kolei żelaznych, wiodących do obozu Sathonay, w murze obwodowym, porobiono strzelnice. Naprzeciw Fontaines La Pape wznoszą reduty, jak również na wschodniej linii. Nakoniec fort przed Cuir i luneta Montessuy wzmocnione są nowemi robotami; znajdują się tam wały, które będą osłonięte pewnego rodzaju dachem, pokrywającym kazamaty. Przed niemi jest głęboki murowany rów. W wielu miejscach ulice już poprzebijano. Czoło przedmieścia Bresse jest również znacznemi robotami zabezpieczone, które zarazem panują nad drogą, łożyskiem Rodanu i równiną Dauphiné. Wszystkie te reduty otrzymują codziennie liczne bateryе dział; w okolicy fortu Montessuy zauważaliśmy działa odtylcowe, których kaliber wynosi około 40 centymetrów. Żołnierze liniowej piechoty i kawaleryi, gwardyi ruchomej i narodowej, pracują nieprzerwanie wraz z płatnymi robotnikami nad przyprowadzeniem do należytego stanu obrony Lyonu. Kompanie gwardyi narodowej rozsyłają patrole, chodzące od jednego punktu robót do drugiego, mające polecenie utrzymywania porządku i zapobiegania sporom, jakie mogłyby powstać między płatnymi i bezpłatnymi robotnikami.“

Kronika.

(Dary na cele dobroczynne.) Otwarcie kolei ze Złoczowa do Tarnopola odbyło się bez zwykłych w podobnych wypadkach uroczystości. Oszczędzoną z tego powodu sumę przeznaczył dyrektor kolei Karola Ludwika c. k. radca rządowy p. Herz-Rodenau, który już niejednokrotnie okazał swą rzadką szczodrobliwość w wspieraniu ubogich, na cele dobroczynne. Z tej sumy otrzymała rada miasta Tarnopola na cele dobroczynne 1000 złr., księżna Sapieżyna dla zakładu sierot św. Teresy 100 złr. a hrabina Seweryna Badeniowa dla Towarzystwa św. Wincentego a Paulo 100 zł. Tak szlachetne zużytkowanie oszczędzonej sumy zasługuje na jaknajwiększe uznanie.

(Nieszczęsne wypadki.) W Wołoszynowej w powiecie Staromiejskim zginął 22. listopada podczas pożaru w płomieniach włościanin Wasyl Potiuk, który chciał wynieść rzeczy z płonącej swej chałupy. — W Wysoce w powiecie Jasielskim utopiła się 15. listopada włościanka cierpiąca na pomieszanie zmysłów. — W Medynicach w powiecie Drohobyckim utonęła 28. listopada Katarzyna Junak przez nieostrożność w studni.

(Pożary.) Dnia 2. listopada zgorzał w Kowalowach w pow. jasielskim dom włościański. Przyczyna pożaru niewiadoma, Szkoda (niezabezpieczona) wynosi 300 złr. D. 6. list, zgorzała w Wołosatem w pow. lisieckim zagroda włościańska. Ogień miał być podłożony. Szkoda (niezabezpieczona) wynosi 500 złr. D. 6. list. zgorzała w Lubli w pow. jasielskim zagroda włościańska. Ogień miał być podłożony. Szkoda (w części zabezpieczona) wynosi 565 złr. D. 20, list. zgorzały w Busku w pow. kamionеckim dom i trzy stodoły ze zbożem. Ogień miał być podłożony. Szkoda (niezabezpieczona) wynosi 2011 złr. D. 21. list. zgorzała w Mchawic w pow, lisieckim karczma dworska. Przyczyna pożaru niewiadoma. Szkoda (niezabezpieczona) wynosi 1060 złr. D. 24. list. zgorzała w Januszkowicach w pow. jasielskim stodoła ze zbożem. Przyczyna pożaru niewiadoma. Szkoda (niezabezpieczona) wynosi 200 złr. D. 22. list. zgorzały w Wołoszynowej w pow. staromiejskim dwie zagrody włościańskie. Przyczyna pożaru niewiadoma. Szkoda (niezabezpieczona) wynosi 2000 złr. D. 28. list. zgorzały w Osobnicy w pow. staromiejskim stodoła dworska ze zbożem. Przyczyna pożaru niewiadoma. Szkoda (niezabezpieczona) wynosi 10.000 złr.

(Charakterystyka Prusaków.) „Siécle“ wychodzący obecnie w Paryżu tak pisze o Prusakach: „Często mówią o roztropności wężów, których jednakże nawet równać nie można z Prusakami. Prusacy rekognoskują okolice tylko w nocy z wielką przezornością. Przed patrolami pruskimi idą szpiegi, którzy prowadzą za sobą psy tak wyuczone, że skoro usłyszą szelest najmniejszy stają w miejscu i mruczą. Jeźli szpieg czuje się w jakiemś miejscu niepewnym chowa się za drzewo lub mur i wysyła swego psa. Jak długo pies naprzód idzie, szpieg nie ma się czego obawiać. Skoro jego towarzysz czworonóżny stanie, natychmiast podwaja swą czujność. Tak samo postępują sobie i straże pruskie. Nie stają w otwartem miejscu tak, jak nasze straże, lecz kryją się za jakimś przedmiotem lub włażą w kryjówkę umyślnie w tym celu wykopaną. Do tej nadzwyczajnej przezorności dodać należy jeszcze żelazną karność, która nakazuje bezwzględne milczenie. Pies nie jest jedynym pomocnikiem naszych nieprzyjaciół w obecnej wojnie. Zapewniają nas, że Prusacy mają sokoły i jastrzębie, któremi wyłapują nasze gołębie z listami. Czy taka roztropność ma nas zastraszać? Bynajmniej! Owszem, czas już przełamać ten obręcz żelazny, który nas otacza.“

(Sprostowanie.) W kronice wczorajszego numeru w opisie otwarcia kolei do Tarnopola wkradła się pomyłka do ostatniego ustępu, gdyż zamiast w Tarnowie znajduje się na składzie 13.000 korcy zboża, powinno stać: w Tarnopolu.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny targowe w miesiącu listopadzie:

	Miejsce targu:									
	Stary Sącz		Radymno		Kolbuszow		Maydan		Sokolów	
	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.
	waluta austryacka									
Mec pszenicy	4	55	4	85	4		4	60	4	50
„ żyta	3	60	2	95	2	50	2	75	3	.
„ jęczmienia	2	50	2	8	1	90	2	40	2	50
„ owsa	1	50	1	58	1	50	1	50	1	75
„ grochu	3	80	2	40	.	.	.		.	.
„ hreczki	.	.	.		2			.	2	10
„ kukurudzy	.	.	.		.	.		.	.	.
„ ziemniaków	1	40		93	.	80	.	75	1	.
Cetnar siana	1	40	.	95	1	.	1	30	1	20
Sąg drzewa twardego	6	80	9	40	5	.	5	.	8	50
„ „ miękkiego	4	50	8	25	3	.	2	50	5	50
Funt mięsa wołowego	.	14	.	17	.	14	.	13		18
Miara wina	.	50		.	1	72		50	1	20
„ piwa		20	.	.		20	.	16	.	32
Wyrobnik z wiktem	.	15	.	35	.	.	.	.	.	.
„ bez wiktu	.	50	.	50	.	35	.	50	.	50

Telegramy Gazety Lwowskiej.

(Spóźnione.)

Bordeaux, 15. grudnia. Z uwagi, że okupacya jest możliwą, ogłosił francuski rząd blokadę w Havre, Dieppe i Fecamp, o czem uwiadomił mocarstwa neutralne, których okręta opuścić muszą te porty w 11 dniach. Celem blokady jest przeszkodzić Prusakom, by żywności drogą morską sprowadzać nie mogli.

Bruksela, 14. grudnia. Czterech jeńców francuskich, którzy zbiegli z Niemiec do Holandyi, wydały władze holenderskie władzom niemieckim. Jeńcy zostali rozstrzelani.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. grudnia.

Hotel George: PP. Hr. Zamojski S. z Wysocka

Hotel europejski: Sliwiński A., z Pukienic. — Wasylewski T, z Rzeszowa.

Hotel krakowski: Kopystyński L., z Grabownicy.

Hotel podolski: Gottlieb E, z Dolhomościsk. — Paszkiewicz W., z Brodów.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 16 grudnia.

PP. Bieńkowski A., do Komarna. — Deboli A., do Królestwa. - Łukasiewicz C., do Ottyni. — Płocki E, do Jawcza. — Tuszkowski S., do Kongresówki. — Ulaniecki K, do Jaruszkowa. — Dr. Myszkowski L., adw., do Jarosławia.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 16. grudnia 1870.

Pora	Barometr w mierze par sprow do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7 god. zrana	324.47	+ 2.2	96	Pd. sł.	10
2 god. po poł.	323.38	+ 4.2	94	W. „	10
9. god. wiecz.	323.62	+ 5.6	90	Pd b. sł.	10

Rano mgła. Deszcz 0'''.70.

TEATR.

Dziś: (przed. niem.) **„Eine Frau nach der Mode“**, obrazek ludowy w 6 odsłonach.

Ostatnia poczta.

(Telegramy dzienników porannych.)

Wersal, 15. grudnia (urzędowe). Wojska francuskie, które pojawiły się pod La Fère, poczęły się cofać.

Montmedy wczoraj obsadzili Prusacy, gdzie wzięli 63 dział i 3000 jeńców. Znaleziono w tej twierdzy 237 jeńców niemieckich.

Belfort broni się ciągle energicznie i robi dużo wycieczek.

Havre, 16. grudnia. Prusacy opuścili tę część kraju. Cała droga aż do Ivetot jest wolną.

Wiedeń, 16. grudnia. Jutro nastąpi odroczenie sesyi delegacyjnej na ferye świąteczne. Jutro wyjeżdża cesarz w towarzystwie hr. Beusta do Wiednia.

Londyn, 16. grudnia. Powstały nowe trudności w sprawie konferencyi, gdyż Anglia chce przy tej sposobności podnieść także sprawę Luxenburga, na co Prusy i Rosya przystać nie chcą.

Haga, 16. grudnia. Minister sprawiedliwości oświadczył, że pogłoski o ucieczce jeńców francuskich do Holandyi, chociaż po części prawdziwe, są o wiele przesadzone. Prusakom żadnych jeńców niewydano, a tem mniej prawdą jest, by Niemcy takowych rozstrzelali.

Odpowiedzialny redaktor Adolf Budyński.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przemysłowej.

Efekta	Uskuteczn. sprzedaże		Kurs przeciętny		Kurs ostatni płacą		żądają	
	Złote austryackie							
D. 16. grudnia.								
Akc. gal. kol. żel. K. L.	—	—	—	—	240	—	241	—
„ kol. lw.-cz.-Jassy	—	—	—	—	190	50	191	50
„ banku hip. galic. po 200 zł. z wpł. 50%	—	—	—	—	110	50	112	—
„ pap. czerl. po 200 złr. w. a. . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Galic. banku krajow.	—	—	—	—	—	—	—	—
Listy z. Tow. kred. gal. 5% w. a. . . .	—	—	—	—	78	—	78	50
„ T. kr. gal. 4% w. a.	—	—	—	—	70	—	70	50
Banku hip. gal. . . .	—	—	—	—	85	90	86	40
Gal. zakł. kr. włośc. .	—	—	—	—	85	—	86	—
Oblig. ind. gal. . . .	—	—	—	—	72	70	73	25
„ W. Ks. Krak. . .	—	—	—	—	—	—	—	—
„ księst. Bukowiny	—	—	—	—	—	—	—	—
Poż. gł. r. 1866 po 7%	—	—	—	—	—	—	100	—
Pier. k. gal. K. L. I. Em.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ „ II. „	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kol. lw.-czern. . I. Em.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ II. „	—	—	—	—	—	—	—	—
Dukat holenderski . .	—	—	—	—	5	78	5	85
„ cesarski	—	—	—	—	5	84	5	90
Napoleondor	—	—	—	—	9	88	9	98
Pół imperyał rosyjski .	—	—	—	—	10	—	10	15
Rubel srebrny rosyjski	—	—	—	—	1	90	1	96
„ papierowy „	—	—	—	—	1	57¾	1	59
Bank. pol. za 100 zł. pol.	—	—	—	—	—	—	—	—
Talar pruski srebrny .	—	—	—	—	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe .	—	—	—	—	1	82	1	83
Srebro	—	—	—	—	122	50	124	—

(oprócz kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13. grudnia 1870.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
Z pożyczki narodowej z procentami od stycznia do lipca po 5%	65.25	65 35
od kwietnia do października po 5%	65.10	65.20
Pożyczka w srebrze 1864 (funt. szt.) zwrotna w 35 latach po 5%	—.—	—.—
Pożyczka w srebrze z 1865 (franki) zwrotna w 37 latach po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 4½%	—.—	—.—
Przezn. do wyl. z r. 1839 całe losy	239.—	240.—
„ „ „ „ 1839 piąta część losów . .	238.—	239.—
„ „ „ „ 1854 po 250 zł. 4% . . .	87.50	88.—
„ „ „ „ 1860 po 500 zł. 5% . . .	91.10	92.—
„ „ „ „ 1860 po 100 zł. 5% . . .	103 50	104.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. . . .	112 75	113 —
Renty Como po 42 lir. austr.	24.—	26.—

B. Krajów koronnych.

Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.

	pien.	towar.
Czech	94.—	95.—
Bukowiny	70.75	71.50
Galicyi	72.—	72.50
Niższej Austryi	96.—	97.—
Siedmiogrodu	74 75	75.50
Węgier	77 75	78.50
Galic. pożyczka głodowa z r. 1866 po 7% . . .	—.—	—.—

2. Akcye.

	pien.	towar.
Banku anglo-austr. na 200 zł. (20 funt. szterl.) z wpłatą 50%	191.50	192.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. w. a.	247.25	247.50
Niż.-aust. tow. eskomt. po 500 zł.	885.—	890.—
Galic. banku kraj. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Galic. banku hyp. po 200 zł., wpłata 40% . . .	—.—	—.—
Banku narodowego	731.—	732.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k. . . .	539.—	541.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	214.50	215.—
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	2040	2042
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	239 —	239.50
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a w srebrze (20 funt. szt.)	190 —	190 50
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	378 —	379.—
Połud. kolei państ. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr.	178.60	178.80
Spółki Borysławskiej à 200 zł. w. a.	—.—	—.—

3. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Pow. austr. towarz. kr. ziem. przezn. do losow. po 5% w srebrze	106.50	107.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	70.50	71.50
Gal. banku hyp. po 6%	86.—	86.50
Gal. zakł. kred. włośc. do losow. po 6% . . .	85.—	86.—
Banku narod. w wal. austr., przezn. do los. po 5%	90.80	91.10
Węgier. Towar. ziemskie po 5½%	88.75	89.25
„ „ „ (renta) po 6% . . .	—.—	—.—

4. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.50	91.—
„ „ „ „ „ w. a.	86.—	87.—
	(za 100 zł.)	
Kolej gal. Kar. Lud. sr. po 300 zł. 5% za 100 zł.	101.50	102.—
Kol. gal. Karola Ludwika II. emisyi	98.75	99.—

5. Losy. (za sztukę)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	162.25	162.75
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	33.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. . .	94.—	96 —
Keglevicha po 20 zł. m. k.	14.—	16 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	26.—	30 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	26.—	27 —
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14.—	15.—
Salma po 40 zł. m. k.	37 —	39.—
St. Genois „ 40 „ „	26.50	27 50
Pożyczka miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. .	22.—	24.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	115.—	125.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	57.50	58 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	18.—	20.—
Windischgrätza „ 20 „ „	20.—	21.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	103 40	103.60
Augsburg za 100 zł. w p. n.	103.10	103 25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w p. n.	103 20	103 35
Hamburg za 100 M. B.	91.10	91 25
Londyn za 10 ft. szt.	123.60	123.75
Paryż za 100 fr.	—.—	—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	—.—	—.—
„ pełn. wagi	5.88	5 89
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.94	9.95
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.
Srebro	122.—	122 25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 16. grudnia.	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	56	05
„ „ w srebrze	65	15
Losy z 1860. roku	91	80
Akcye banku wiedeńskiego	727	—
„ „ kredytowego	246	50
Londyn 10 funtów szterlingów	124	25
Srebro	122	50
Napoleondor	9	96
Dukat	5	90

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3006) **Edykt.** (1)

Nr. 15685. Ces. król. sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż celem ściągnienia pretensyi p. Antoniego Wróblewskiego w sumie 525 złr. w. a. z p. n. rozpisuje się publiczną sprzedaż realności dawniej ś. p. Walentego Armatysa, obecnie w połowie dłużniczki p. Zofii Armatys, a w drugiej połowie małoletnich dzieci Walentego Armatysa: Heleny, Stanisława, Józefa, Karola i Romana Armatysów własnych, pod Nr. 60 i 61 w Tarnowie na Zawalu położonych, i wyznacza trzeci termin licytacyjny na dzień 23go stycznia 1871 o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie obwodowym pod warunkami w edykcie z dnia 7. lipca 1870 l. 8372 wymienionemi, jednakże z następującemi ulżeniami:

I. Punkt drugi warunków licytacyjnych zmienia się w ten sposób, że realności Nr. 60 i 61 na Zawalu w Tarnowie na owym terminie także i poniżej ceny szacunkowej, jednakże nie poniżej kwoty 2000 złr. w. a. sprzedane będą.

II. Punkt trzeci poprzednich warunków licytacyjnych zmienia się o tyle, że wadyum na kwotę 400 złr. w. a. się redukuje.

III. Punkt czwarty zmienia się w ten sposób, że resztujące ²/₃ części ceny kupna mają być w dwóch ratach, pierwsza w trzech miesiącach, druga w sześciu miesiącach po nastąpionej prawomocności tabeli płatniczej do depozytu sądowego złożona.

Resztę warunków, ekstrakt tabularny i akt oszacowania podstawę licytacyi stanowiące mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

O licytacyi tej zawiadomienie otrzymują: egzekucyę popierający, egzekuci, tudzież wysoki skarb państwa przez c. k. prokuratoryę skarbową we Lwowie, książę Władysław Sanguszko, Michał Paszyński, Anna Berke, Tomasz Radoń, Breindl Wank, Karol Polityński, Szymon Goldman, Jakób Prawda i wszyscy ci, którzyby po dniu 7go maja 1869 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna wcale nie lub nie dość wcześnie doręczoną była, przez kuratora w osobie p. adwokata Dr. Kwiatkowskiego ze substytucyą p. adwokata Dr. Kapiszewskiego ustanowionego.

Tarnów, dnia 1. grudnia 1870.

(3013) **Edykt.** (1)

Nr. 61197. Ces. król. sąd krajowy na skutek prośby p. Apolinarego Hoppen z dnia 29. listopada 1870 L. 61197 poleca p. Kazimierzowi Drohomireckiemu co do życia i miejsca pobytu niewiadomemu, lub tegoż co do życia, imienia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom na ręce ustanowionego kuratora w osobie p. adwokata Dr. Krattera ze substytucyą p. adwokata Dr. Sermaka i niniejszym edyktem, ażeby w przeciągu 14 dni wykazali, iż prenotacya protestacyi przeciw intabulacyi Stanisława hr. Skarbka za właściciela części dóbr Swaryczowa Dom. 30. pag. 144. n. 8. haer. uskuteczniona usprawiedliwioną jest, lub w usprawiedliwieniu wisi, inaczej zmazaną zostanie.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 10. grudnia 1870.

(3012) **Edykt.** (1)

Nr. 49130. Ces. król. sąd krajowy jako sąd handlowy zawiadamia p. Władysława Janaszewskiego byłego poczmistrza w Rawie, iż na dniu dzisiejszym do l. 49130 wydanym został przeciw niemu w skutek prośby Jana Distla nakaz zapłaty sumy wekslowej 1300 złr. z wekslu ddto. Rawa 5. marca 1868 pochodzącej, który to nakaz doręcza się p. adwokatowi Dr. Goreckiemu jako kuratorowi ad actum dla nieobecnego z zastępstwem p. adwokata Dr. Popiela ustanowionemu.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 21. września 1870.

(3010) **Edykt.** (1)

Nr. 52832. Ces. król. sąd krajowy Lwowski zawiadamia edyktem niniejszym, iż w skutek prośby wniesionej przez Antoniego Kochanowskiego, uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 52832 polecono Michałowi Lazarowiczowi, by się w trzech dniach wykazał, że prenotacya sumy 2385 złp. w stanie biernym realności pod Nr. 446¾, jak Dom. 26. p. 447. n. 1. on. uskuteczniona usprawiedliwioną jest, lub w toku usprawiedliwienia zostaje, inaczej takowa na ponowne żądanie wykreśloną zostanie.

Ponieważ miejsce pobytu Michała Lazarowicza nie jest wiadomem, przeto sąd ustanawia dla niego kuratorem p. adwokata tutejszego Dr. Hillbrichta, któremu uchwałę powyższą się doręcza.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 5. listopada 1870.

(3005) **Ogłoszenie konkursu.** (1)

L. 3569. Celem obsadzenia posady zastępcy nadprokuratora przy c. k. nadprokuratoryi państwa w Krakowie z rangą VIII. klasy dyet, z roczną płacą etatową 1200 zł. w. a. i prawem postąpienia na wyższą płacę 1300 zł. w. a.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania swoje przepisanemi dokumentami zaopatrzone w drodze przepisanej do Nadprokuratoryi państwa w Krakowie w terminie dni 14tu upływających od trzeciego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w urzędowej Gazecie lwowskiej.

Z c. k. Nadprokuratoryi państwa.

Kraków, dnia 15. grudnia 1870.

(2998) **Edykt.** (1)

Nr. 3616. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Brodach czyni się wiadomo, że Iwan Filipiec, gospodarz gruntu przed 40tu laty w Suchowoli umarł.

Gdy sądowi niewiadomem jest, czyli i komu prawo dziedziczenia do spadku tego przysłuża, przeto zawzywa się wszystkich, którzyby do tego spadku z jakiegokolwiek tytułu prawnego pretensye sobie rościć zamyśleli, ażeby swoje prawo dziedziczenia w przeciągu jednego roku od dnia niżej podanego począwszy się mającego w tutejszym sądzie podali, i za udowodnieniem tegoż prawa deklaracyę swoją do spadku tem pewniej wnieśli, ile że w razie przeciwnym spadek, dla którego p. adwokat Dr. Weisstein jako kurator ustanowionym został, tylko z tymi, którzy do spadku się oświadczą i prawo swoje dziedziczenia udowodnią przeprowadzony i tymże stosownie do ich pretensyi przyznanym będzie, nieobjęta zaś część spadku, lub w razie, gdyby nikt do spadku się nie oświadczył, cały spadek jako dobro dziedzictwa nie mające przez skarb publiczny objętym zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Brody, 8. października 1870.

(2994) **Ogłoszenie konkursu.** (3)

L. 2494-Pr. Opróżnioną jest posada poborcy 1ej klasy przy c. k. urzędach podatkowych w Galicyi z roczną płacą 1200 zł., ewentualnie 2giej klasy z roczną płacą 1100 zł. i z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej.

Ubiegający się o te posady, mają swe podania zaopatrzone w wykazy znajomości służby podatkowej i języków krajowych w przeciągu trzech tygodni wnieść do c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

We Lwowie, dnia 6. grudnia 1870.

(3007) **Obwieszczenie.** (1)

L. 17374. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem Edwarda Orleckiego a ewentualnie jego spadkobierców, że Abraham Orange przeciw niemu o ekstabulacyę stanu biernego realności l. 2 w Tarnowie obowiązku ręczenia za szkody z powodu niewypłacenia resztującej ceny kupna 3000 złr. m. k. i płacenia od niej procentów zwłoki i kary konwencyonalnej 5proc. rocznie skargę wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin do rozprawy ustnej na dzień 27. stycznia 1871 godzinę 10. przed południem wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt zapozwanego a ewentualnie jego spadkobierców nie jest wiadomy, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego p. adwokata Dra. Ludwika Kapiszewskiego z zastępstwem p. adwokata Dra. Hoborskiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cywilnej dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, w ogóle do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z swego opóźnienia wynikające skutki, sam sobie przypisaćby musiał.

Z rady c. k. sądu obwodowego.
Tarnów, dnia 25. listopada 1870.

(3009) **Edykt.** (1)

L. 63. W skutek polecenia c. k. sądu obwodowego Tarnowskiego z dnia 18go listopada 1870 l. 16162 podaję niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie przez Szymona Seidena wywalczonej sumy 27 zł. w. a. z przyn. przedsięwziętą będzie egzekucyjna publiczna sprzedaż sumy 700 zł. wal. austr. z przyn. w stanie dłużnym realności pod Nr. 17 w Tarnowie na Grabówce położonej, na rzecz dłużniczki Katarzyny z Schwerów Hartmannowej zaintabulowanej w dwóch terminach, na dzień 9. stycznia i 10. lutego 1871 o godzinie 10tej rano wyznaczonych.

O bliższych warunkach licytacyjnych przekonać się można w kancelaryi mojej.

Chęć kupienia mający w wadyum 70 zł. zaopatrzeni zechcą się zgłosić w kancelaryi mojej.

Tarnów, dnia 5. grudnia 1870 r.

Aleksander Wisłocki,
c. k. notaryusz.

Doniesienia prywatne.

Z c. k. galic. drukarni rządowej